Pisarzowice, dnia 13.07.2023r.

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
ul. Rynek 4
42-600 Tarnowskie Góry

dotyczy: oceny oddziaływania na środowisko i ludzi w formie protestu w ramach konsultacji dla Inwestycji : Ferma Drobiu w Pisarzowicach dz. nr 6

My, niżej podpisani w imieniu Mieszkańców Pisarzowic, protestujemy przeciwko planom budowy przemysłowej FERMY DROBIU w naszym Sołectwie Pisarzowice na działce nr 6,

Poniżej przedstawiamy istotne argumenty i obawy, które przemawiają za zasadnością naszego sprzeciwu, ponieważ zdrowie i życie ludzi powinno być na pierwszym miejscu. Rozumiemy prawo inwestora do rozwijania jego działalności gospodarczej, ale tylko wówczas gdy kosztów utajonych takiej inwestycji nie będą ponosić **mieszkańcy Pisarzowic.**

1. O postępowaniu w sprawie wydania decyzji środowiskowej, najważniejszym dokumencie w procesie uzyskania pozwolenia na budowę, jako mieszkańcy dowiadujemy się ostatni dopiero w dniu 27.06.2023r. Do tego czasu nikt nas nie informuje o planowanym przedsięwzięciu. Nikt z nami nie rozmawia i nie rozmawiał ! Nie ma żadnej informacji w Urzędzie Miasta, jak i w innych Sołectwach Gminy Toszek na które planowana inwestycja również może oddziaływać do 28.06.2023r kiedy to na BIP Urzędu Miasta Toszek ukazuje się Obwieszczenie Burmistrza Tarnowskich Gór. Przy tak strategicznej i uciążliwej dla mieszkańców Gminy Toszek i dla środowiska inwestycji nikt nas nie powiadamia o jej planowaniu, chociaż p.Burmistrz Toszka został powiadomiony o tym przez Inwestora (skromne małżeństwo z Lublińca) pismem z dnia 04.05.2022r.Nie jesteśmy poinformowani, że postępowanie dotyczące decyzji środowiskowej toczyć się będzie w Tarnowskich Górach i to tam możemy uzyskać jakieś informacje w tej sprawie . **Nie dopełniono więc przepisów o informacji publicznej.**

2. Jako mieszkańcy mamy 22 dni na zapoznanie się z zebranymi dokumentami w tym z tomem raportu uwarunkowań środowiskowych, podczas gdy Inwestor jak się teraz dowiadujemy działa już od ok. 2-3 lat. Opracowanie środowiskowe ma 244 i 88 stron załączników. My na zapoznanie się z tym **mamy tylko 22dni** – od 27 czerwca, kiedy to ogłoszenie znalazło się w gablotce w Sołectwie Pisarzowice. To kpina z praworządności. Są już przeprowadzone i wydane gotowe opinie miedzy innymi Sanepidu (?!) bez analizy głosów przeciwnych. To efekt podstępnego i zakulisowego działania, na rzecz uciążliwej dla okolicznej ludności i środowiska inwestycji. Nie mamy tu pretensji do Burmistrza Tarnowskich Gór lecz do naszych toszeckich władz.
3. Działka nr 6 o pow. 29 ha, której właścicielem jest KOWR i na której ma stanąć ta ferma, zawsze była działką rolną, uprawiana przez rolników z dziada pradziada. Jeśli w planie zagospodarowania przestrzennego jest dopisek „z możliwością zabudowy", to czy to koniecznie musi być **fabryka mięsa drobiowego** (bo tak prawidłowo należy nazwać ogrom tej inwestycji). Nie ma tam mowy o **przemyśle i budowie fabryki .**
   A nie mówimy tu o małym budynku inwentarskim, ale o 18-tu kurnikach o powierzchni zabudowy 3600m^2 każdy, czyli o kurnikach o łącznej powierzchni zabudowy 64800m2. Powierzchnia zabudowy tej fabryki przekracza 5cio krotnie sumę powierzchni zabudowy wszystkich budynków mieszkalnych w naszej wsi (licząc ok. 80 budynków po 150m^2 każdy). Jest nasza zgoda (oczywiście po wniesieniu zmian do MPZP) na zabudowania mieszkalne dla ludzi albo hale, magazyny, które byłyby mniej uciążliwe dla nas (cicha produkcja, brak smrodu).
4. Planowana uciążliwa dla nas inwestycja zlokalizowana jest w odległości **ok. 80 m od ujęcia wody pitnej** dla Gminy Toszek od działki inwestycyjnej (po przeciwnej stronie drogi DK 94). Pytanie: gdzie jest **strefa ochronna ujęcia wody pitnej** ?
   Przy intensywnym poborze wody na potrzeby produkcji planowanych 1 272 400 brojlerów (szacuje się zużycie wody na poziomie do 500 m^3 dziennie). Mamy obawy, że wody zabraknie nie tylko mieszkańcom Pisarzowic, ale i sołectwom zasilanym z tego ujęcia.
   Zużycie wody pitnej tylko do produkcji samych brojlerów (bez potrzeb technologicznych tj. czyszczenia hal produkcyjnych) pochłonie z ujęć wody pitnej gminnej podobno 182 tys. m^3 rocznie (czy na pewno tylko tyle?). W Toszku zawsze brakowało wody – stąd cztery ujęcia , a z roku

na rok spada poziom wód gruntowych, spowodowany w dużej mierze zmianami klimatu.

W przedłożony raport nie uwzględnia obecności w pobliżu (w granicach zasięgu jego oddziaływania) studni i obiektów ujęcia komunalnego Toszek Grabów .

Brak jest analizy jaki wpływ na ilość wody w istniejącej studni, oraz możliwość awarii sieci skutkować będzie wybicie przez inwestora awaryjnej studni głębinowej na terenie fermy.

Są to kluczowe informacje. Tego też w tym opracowaniu nie ma. Powierzchnia zabudowy hal produkcyjnych wynosi ponad 65 tys. m^2. To jednocześnie 65tys. m^2 powierzchni dachów z których należy odprowadzić wody opadowe. Czy inwestor się nad tym pochylił?,

Czy pochylił się nad tym aby tę wodę magazynować i wtórnie używać np. do celów technologicznych zamiast z naszych zasobów wody pitnej?

5. Bliska lokalizacja ujęcia wody pitnej od fermy dla inwestora to same korzyści. My jednak jako mieszkańcy mamy bardzo poważne obawy i boimy się o skażenie wody pitnej i skażenie wód gruntowych (np. fosforem, azotem, amoniakiem, bakteriami coli itp). W opracowaniu środowiskowym brak informacji na temat występujących zdaniem składających informacji o zagrożeniach sanitarnych i mikrobiologicznych, jest to szczególnie istotne w związku z obecnością fermy w pobliżu ujęcia wody pitnej.

   Przyczynią się do tego z biegiem czasu ścieki bytowe, technologiczne, które mają być składowane do 20 zbiorników betonowych (szamb) o pojemności 6 m^3 każdy - na 18 kurników o powierzchni zabudowy 3600m^2 każdy-. Jaka jest gwarancja ich szczelności po czasie ? (w opracowaniu na papierze jest).**Teren fermy nie będzie skanalizowany!** Ponadto wyjaśnienia wymaga możliwość wpływu na wody podziemne takich obiektów jak hal, dróg dojazdowych, szamb, czyli uszczelnienia tych obiektów i izolacja warstwy wodonośnej pod nimi. W raporcie zawarto jedynie ogólne stwierdzenia o braku wpływu na wody podziemne bez elementów oceny budowy geologicznej. A co z odpadami ropopochodnymi, przecież takie też tam wystąpią z biegiem czasu. Sama membrana z aquawłókniny nie wystarczy. Wody opadowe będą zabierać substancje ropopochodne w głąb gruntu.

6. Planowana inwestycja jest zlokalizowana blisko budynków mieszkańców Pisarzowic. W prostej linii od krawędzi działki nr 6 **jest to tylko 700 m!**

(zgodnie z raportem, choć autor nie pochylił się nad budynkiem mieszkalnym i jego mieszkańcami na terenie Stacji uzdatniania wody, a więc nad ludźmi mieszkającymi w odległości 80 m od planowanej inwestycji) Tylko ktoś, kto ma tupet czy też nie posiada wyobraźni mógł umieścić tę fabrykę drobiu **tak blisko ludzi.**

Przy tak bardzo zagęszczonych kurnikach w których przebywać będzie blisko milion trzysta tysięcy brojlerów, groźne pierwiastki oraz odór może się przemieszczać **w promieniu 18 km** od siedliska fermy drobiu (*wg opracowania dr Jerzego Kupca z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*). Do centrum Toszka jest tylko 5 km.

W tym promieniu narażone na ten odór (którego przecież nie da się zmierzyć i nie jest ujęty w żadnej normie) będą też inne sołectwa gminy Toszek jak i samo miasto Toszek, a nawet Pyskowice - w zależności od kierunku wiatrów. Przyjęte rozwiązania nie przewidują urządzeń czy instalacji dla ograniczenia emisji odoru z obiektu. Wprowadzone rozwiązania mają jedynie charakter organizacyjno-technologicznego (regulowaniem składu paszy i ściółki, odpowiednim harmonogramem i metodami związanymi z usuwaniem pomiotu) Analizę uciążliwości zapachowych ograniczono w praktyce do oceny stężeń amoniaku i siarkowodoru. Brak oceny możliwości emisji innych substancji złowonnych oraz pyłów zawieszonych i mikroorganizmów.

7. Tak zbliżona ferma drobiu od siedlisk ludzkich, przy tak skomasowanej produkcji drobiu, przy którym występuję wydzielanie się toksycznych gazów w których jest azot, metan, cyjanowodór, siarkowodór, amoniak i inne szkodliwe dla zdrowia człowieka pierwiastki tzw **„bioaerozol"** w którym są też wirusy, bakterie i grzyby, może spowodować u mieszkańców do których dotrze między innymi astmę, raka, choroby płuc, zawroty głowy, kaszel, katary, alergię, problemy skórne i układu krążenia oraz złe samopoczucie. **Na to nie ma naszej zgody.**

   Co na to Lasy Państwowe?. Jaki wpływ mają unoszące się substancje na florę i faunę, a przede wszystkim na drzewa iglaste.
8. Kolejna przypadkowa PTASIA GRYPA zagraża też hodowli drobiu w rodzinnych okolicznych gospodarstwach (kury, kaczki, gęsi, perliczki) oraz co potwierdza też WHO i zdrowiu ludzi.
9. Problem gryzoni (myszy, szczury) i muchy to standard przy fermach. Przenoszą choroby do gospodarstw domowych. Plagowe ilości much stanowią poważne zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne dla ludzi.

Muchy roznoszą więcej zarazków niż karaluchy (o tym w opracowaniu środowiskowym cisza). Pytanie bez odpowiedzi:

10. Toszek czeka ciągły ruch tirów transportowych takich materiałów jak żywe kurczaki (pisklęta) i już utuczone (brojlery), szkodliwą pulpę i obornik czy tez martwe kurczaki. Dalej: muszą być dostawy wody (w przypadku awarii sieci), autocysterny z gazem LPG (szczególnie w okresie grzewczym), cysterny ze ściekami, ciągłe dostawy świeżej ściółki (słoma) i w końcu pasza w kolosalnej ilości. Dobowo przewiduje się przyjęcia do w dzień 31 pojazdów i 6 nocą (!). **Czyli rocznie 13500 pojazdów.** Analizując inne podobne fermy drobiu w Polsce, można w przybliżeniu przyjąć, że przez centrum Toszka drogą krajową DK 94 do autostrady A4 (ok. 13 km) przejedzie ok. 7 do 10 tys. tirów rocznie. Te tiry przejadą przez centrum Toszka, bo **Toszek nie ma obwodnicy**. Mamy tu kolejną uciążliwość – zwiększoną emisję spalin .

    Jest to też problem środowiska i nas mieszkańców. Natomiast zniszczone drogi będą problemem Skarbu Państwa, Powiatu i Gminy, którym na naprawę zawsze brak pieniędzy. Teraz ten problem jeszcze się zaostrzy.

11. Lokalizacja tej fermy drobiu opiera się z jednej strony o **ścianę lasu**. Nasuwają się tu trzy pytania:
    1. W razie pożaru jakiejkolwiek hali produkcyjnej (kurnika) lub zbiornika gazu LPG (a będzie tych zbiorników aż 12) , czy nie przeniesie się to na las ? Czy hale produkcyjne brojlerów mają instalacje p.poż ? Brak w opracowaniu opinii Straży Pożarnej.
    2. Jak wpłyną szkodliwe gazy, wirusy, bakterie na ptaki leśne i dzikie zwierzęta w tym lesie ? Niestety na szybko, nie znaleźliśmy takiego opracowania w Internecie, szczególnie w tym opracowaniu. W opracowaniu środowiskowym tak ładnie jest wyjaśnione, że właśnie te szkodliwe gazy dla człowieka – dla lasu są zbawieniem i coś wręcz co powinno być przy każdym lesie !

       Brak w opracowaniu rzetelnej opinii Lasów Państwowych w tym temacie. Aż dziw, że z powodu tak wielu korzyści budowa takich ferm w lesie nie jest obligatoryjna.
    3. W okolicy bardzo blisko znajduje się Jednostka Wojskowa. Pytanie do naszych Żołnierzy: a Wy co na to ?! Czy to dobra „zapora ogniowa", czy Wam tak duża ferma w takiej bliskości odpowiada. Czekamy na opinię Wojska Polskiego, której w tym opracowaniu nie ma.

12. Na terenie tej **Fabryki Drobiu** (bo tak trzeba nazywać tę fermę) będzie non stop pracowało 720 (!) wentylatorów przemysłowych wydających dźwięk o głośności 71dB nocą i 88 dB w dzień non stop. Do tego może dojść praca dwóch agregatów prądotwórczych np. w razie awarii sieci elektrycznej. Opracowanie środowiskowe uspakaja nas: nie martwcie się mieszkańcy, wy będziecie słyszeć tylko max 55 dB w dzień i tylko 45 dB w nocy ! To przecież „pikuś" (kolokwialnie) dla inwestora, ale dla nas to codzienna katorga, a szczególnie nocą, bo przecież wentylatory nie będą włączane kolejno, ale wszystkie razem. Do przejazdu pociągu można się przyzwyczaić. Pociąg przejedzie i jest cisza. Ale jednostajny dźwięk może wprowadzić niektóre osoby do poważnych chorób nerwowych. Kto zagwarantuje, że takie przypadki nie wystąpią. **Tu też nie ma naszej zgody.**
13. Przy pracy non stop 720 szt. wentylatorów przemysłowych potrzeba odpowiedniej mocy zasilania w prąd. W opracowaniu brak studium możliwości zasilania z źródła sieci elektrycznej, który zasila Gminę Toszek, a szczególnie Sołectwo Pisarzowice. Czy inwestor tak potężnej inwestycji będzie miał obowiązek używać energii z odnawialnych źródeł czy tylko osoby fizyczne są do tego zachęcane, a takich „rekinów" inwestycyjnych to nie dotyczy.
14. Martwe ptaki, a takie w trakcie każdego cyklu na pewno wystąpią, mają wg opracowania być składowane w specjalnym pomieszczeniu tzw. konfiskatorze, przez max 7 dni (cykl jest 6 tygodniowy) by nie wystąpiły z nich wycieki. Obsługa pracowników ma mieć 11 osób (z tego jedna osoba musi być Kierownikiem). Nasze pytanie: jak te 10 pracowników ogarnie 18 dużych hal, gdzie jest 1,3 mln piskląt i brojlerów (w każdej hali ok. 70 tys. ptactwa), żeby sukcesywnie wybierać martwe sztuki (w zaleceniu sanepidu mogą tam leżeć max 48 h). Pytanie: a kiedy pracownicy wykonają inne funkcje związane z ciągłą pracą fermy (obsługa dostaw paszy, wywozu z szamb, dowóz ściółki i wywóz już zużytej itp.)? W teorii i na papierze wszystko jest możliwe. Jest tu widoczne przekłamanie, podejrzewamy pewien „kruczek prawny", może potrzebny do uzyskania pozwolenia na tę budowę.... Proszę o podanie rzeczywistej ilości obsługi tej „fabryki" i zdementowania naszych wątpliwości.

    Nie jest jasne czy powstający pomiot kurzy, zużyta ściółka, padlina usuwane będą poza teren gminy Toszek cz też wykorzystywane na jej terenie. Ponadto czy Inwestor posiada (deklaruje, że posiada) zdolności

organizacyjno- techniczne umożliwiające jego sprawne usuwanie i zagospodarowanie lub przekazanie do zagospodarowania w zadeklarowanych w raporcie kierunkach.

15. Oprócz 18 potężnych hal, na tym terenie zbudowany będzie budynek administracyjny, magazynowy, wspomniane 20 szamb, 12 naziemnych zbiorników na gaz LPG, przy każdej hali będzie 6 nagrzewnic gazowych- razem 108 szt, 36 silosów paszowych – czyli taka fabryka pracująca 24h/dobę.
16. Gmina Toszek co prawda będzie miała korzyści finansowe przy tej masowej produkcji drobiu (podatek rolny czy też sprzedaż wody, praca dla 11 pracowników , pracujących w systemie zmianowym. No i nawóz kurzy w dowolnej ilości. Na podatek odprowadzany do gminy z racji prowadzonej działalności byśmy nie liczyli bo z pewnością nie w tej gminie będzie zarejestrowana działalność.
17. Zahamuje to z pewnością budownictwo mieszkaniowe, tereny okolicy Toszka staną się mało atrakcyjne dla inwestorów, spadną ceny nieruchomości i gruntów rolnych. Kierowcy jadący drogą krajową DK94 tuż obok fermy kurzej z powodu odoru będą **kojarzyć Toszek ze smrodem**, a nie jak do tej pory: z toszeckim Zamkiem czy Szpitalem psychiatrycznym.
18. Żądamy poszanowania naszych praw obywatelskich płynących z Konstytucji zgodnie, z którą: **"Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. Władze publiczne powinny wspierać działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom. Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska."**

W załączeniu 190 podpisów poparcia protestu prawie 100% dorosłej części Mieszkańców Sołectwa Pisarzowice.

W imieniu Mieszkańców Pisarzowic:

Otrzymują:

1. Adresat
2. a/a